

Refleksje po spotkaniu z **Panią Joanną Sobolewską-PYZ**,

przewodniczącą Stowarzyszenia „Dzieci Holokaustu„

w Liceum Francuskim w Warszawie, 9 V 2013 r. :

« Cette rencontre fut une rencontre unique . Madame Sobolewska est venue spécialement au Lycée français de Varsovie pour nous raconter son enfance durant et après la Seconde Guerre Mondiale.

Cette partie de sa vie n'a pas toujours dû être rose et malgré cela elle nous l'a raconté avec un sourire et en faisant rire la salle.

Enfant de l'Holocauste, née en 1939 elle est mise directement dans un ghetto. Trois ans plus tard, Joanna est adoptée par la famille Sobolewski.

Cette famille a donné l'amour que sa propre famille biologique n'a pas chance de donner .

Elle partage son expérience avec de parfait inconnu pour le faire comprendre que cette partie de l'histoire fut noir, très noir.

Nous avons cette chance incroyable de rencontrer une enfant d'Holocauste, car pas tous y ont survécu.

Si je pouvais, je la remercierais encore une fois d'être venue nous partager son expérience. »

MEIKE

« (...) Je trouve que pour moi, c'est une opportunité incroyable de connaître quelqu'un qui ait eu une vie aussi importante et risquée. Je suis vraiment contente d'avoir eu cette possibilité, surtout étant étrangère, qui m'a appris beaucoup de chose et m'a appris que la vie fut très dure durant la guerre.

(...) ce qui m'a vraiment touché et étonné, c'est que malgré tout ce qui elle a vécu elle garde le souri et ne vive plus tellement dans la mélancolie. Je trouve ça extraordinaire »

AINA

« Le fait que Madame Sobolewska partage ses pensées avec nous nous permet de se sentir à un moment donné dans sa peau et de nous cultivé vis-à-vis cette époque qui fut si sombre »

Sofia

« J'ai été surpris par le dynamisme de Madame Sobolewska-Pyz. C'était très intéressant, son histoire était touchante, elle a beaucoup de courage »

Briac

„To spotkanie wywarło na mnie niesamowite wrażenie . Bardzo mi się podobało, ponieważ Pani Joanna była swobodna, otwarta i bez wahania odpowiadała na nasze pytania, ubarwiając swą wypowiedź żartami . Potrafiła nas zaciekawić i poruszyć „

Anasstassya

„Mówiła o sobie bardzo otwarcie i potrafiła mnie zahipnotyzować sobą. Czułam się jakbym rozmawiała z moimi dziadkami, którzy tak jak Pani Joanna, zwracają mi uwagę, kiedy się źle zachowuje. Czuję wtedy, że to spotkanie jest bardzo ważne dla obu stron. To niezwykle i pouczające, że ludzie, którzy przeżyli wojnę, chcą i potrafią się dzielić z innymi swoją niełatwą historią. Najbardziej zapadło mi w pamięci to, że była ona młodą buntowniczką. Podobały mi się jej zachowania, jak np. to, że kazała najpierw koleżance zobaczyć zdjęcie babki w obawie, że będzie brzydka albo jak podkradała papierosy ojcu w przyływie wielkiej emocji. Bardzo zaciękała mnie osobowość Pani Joanny, równocześnie poważnej jak i uczuciowej. „

Marika

„Najbardziej zaciękał mnie fakt, jak małe dziecko mogło tak dorosłe wykonywać polecenia mamy, słuchać się, ukrywać, nie odzywać? Jak się czuło, kiedy było w kanale? Czy się bała, jak długo tam siedziała? Sekrety pamięci ...”

Ksawery

„Widać było, że to kobieta silna i zdecydowana. Miała do siebie dystans. Jej historia była dość skomplikowana, ale ona opowiadała o niej bez rozdarcia- pełna siły, humoru i bez skrępowania. Czasami mnie to zdziwiło, że o śmierci swej wybawicielki pani Niczowej mówiła bez bólu, beznamiętnie. Odpowiadała faktami, nie – uczuciami. „

Patrycja, Wiktoria

„To spotkanie mnie zaskoczyło. Na lekcji czytaliśmy wspomnienia Ocalonej. Mówiliśmy o różnych losach „Dzieci Holokaustu”. Nie spodziewałam, że spotkam osobę tak pogodną, pozytywną, otwartą i żartobliwą. Myślę, że taki charakter może zawdzięczać swoim rodzicom, którzy dali jej dużo miłości, ciepła i bezpieczeństwa.

Opowiadała nam swa historie w sposób bardzo komunikatywny, żywy i przyjemny. Większość grupy tak uważnie i w skupieniu słuchała jej historii, że aż mnie samą zaskoczyło. Oczywiście nie wszyscy, ale tym nieuważnym sama Pani Joanna zwróciła uwagę, było mi wstyd...”

Lilia, Ines, Karolina

„Moje pierwsze wrażenie było niespodziewane- zobaczyłem starszą osobę z uśmiechem na twarzy. Bardzo mnie zaciękał ten uśmiech, pomyślałem sobie – jak to możliwe, żeby przeżyć takie trudne, koszmarne rzeczy i mieć taki wyrazisty uśmiech? Wiedziałem od razu, że będzie to ciekawe i udane spotkanie. I rzeczywiście takie było.

Pytania były ciekawe, odpowiedzi wciągające. Spotkanie niepowtarzalne
Dziękujemy !”

Alex, Agata

„Najbardziej zaciękała mnie historia ucieczki do Milanówka i jak zasnęła na wycieracze. To mnie bardzo urzekło.

A ja zapamiętam najwcześniejsze wspomnienie o zabawie z innym dzieckiem w wyciąganie szuflady i przeciąganie jej na swoją stronę , kiedy to Pani Sobolewska oderwała uchwyt.”

Wiktoria, Axel

„Nie spodobała mi się refleksja, gdy powiedziała (chyba prowokacyjnie) , że Żydzi są gorsi od Francuzów.

Traktowała nas jak przyjaciół, ale jednak z dystansem. Dziwnie się czułam, gdy powtarzała stereotypy na temat Żydów . Osobiście nie zgadzam się z tym , jednak dzięki spotkaniu dowiedziałam się , że inni tak też widzą „

Mikołaj, Zosia, Emilie

„Pasjonująca biografia, poruszająca osoba. Szkoda, że usiadłem z tyłu...

Odpowiedzi były proste i szczerze, łatwe do zrozumienia, takie jak lubię.

Poczułem , że słucham kogoś ważnego. Podobało mi się też to, że klimat był swobodny, a komentarze czasem humorystyczne.

A spotkaniu byłam prowadzącą i choć temat był dla mnie trudny, rozmowa była ciekawa i żywa, a cała klasa dowiedziała się wiele o tym jak się żyło w latach 40- tych i 60 –tych. Bardzo się cieszę , że mogam wziąć udział w takim wydarzeniu . „

Franek, Lila

„Podobały mi się jej wspomnienia z dzieciństwa. Szkoda, że tak mało pamiętała o getcie.

Nawet jeśli nie żyła długo w getcie, to miała dużo ciekawych historii do opowiedzenia. „

Alexandra , Avelina